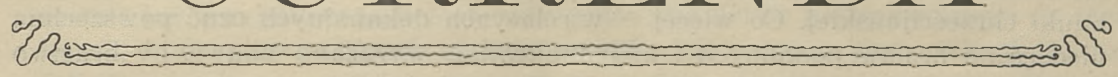
A. D. 1913. N^rus III.

CURRENDA



Sprawozdanie ze Zjazdu XX. Dziekanów w r. 1912.

Dnia 14. listopada r. z. odbył się zjazd XX. Dziekanów w gmachu seminaryum duchownego i według zapowiedzianego programu obradował nad sprawami omówionemi na Kongregacyach dekanalnych, odbytych w r. 1912.

* * *

I. O Radach parafialnych referował X. Infułat Stanisław Walczyński. Z zebranych sprawozdań dekanalnych pokazało się, że prawie nigdzie nie zaprowadzono rad parafialnych, a nawet prócz nielicznych wyjątków nie próbowano ich zaprowadzić. Wszystkie prawie sprawozdania przedstawiały trudności i obawy, czasem nawet przesadne, a przynajmniej nie dość uzasadnione. Słowem uprzedzenie przeciwko radom parafialnym było prawie powszechne.

Referent zbijał zarzuty, usuwał trudności, wykazywał korzyści tak, że następnie w dyskusyi znikało uprzedzenie i w końcu uchwalono nie przechodzić do porządku nad projektowanemi radami parafialnemi, ale rozpocząć próby.

Punktem wyjścia dla utworzenia rady może być jakaś konkretna potrzeba parafialna np. budowa kościoła, lub opieka nad młodzieżą. Powszechnie słychać po parafiach skargi na zdziczenie młodzieży; starsi gospodarze i rodzice, którzy nad tem boleją, chętnie wezmą udział w obradach nad usunięciem złego. Należy tylko zawezwać chętnych i uczciwych (zwłaszcza z pośród należących do różnych bractw kościelnych), przedstawić im potrzebę i ważność sprawy, unikając wszelkiego cienia polityki. Jeżeli wybór będzie trafny i nie braknie dobrej woli z obu stron, to proboszcz zapewni sobie współdziałanie lepszych parafian.

Świeżo doszło do mojej wiadomości, że jeden z XX. Dziekanów już po jesiennym zjeździe urządził u siebie próbę takiego zebrania i próba wypadła pomyślnie i ku ogólnemu zadowoleniu ukonstytuowała się rada parafialna. X. Dziekan uszczęśliwiony tym rezultatem zachęca obecnie innych proboszczów swego dekanatu, by poszli za jego przykładem.

* * *

II. O nauczaniu katechizmu referował ksiądz Prałat Franciszek Leśniak. Z zestawionych przez Referenta opinii poszczególnych Kongregacyi dekanalnych

okazało się, że sprawą nauczania katechizmu żywo interesują się prawie wszyscy kapłani w dyecezyi. Oprócz nauki w szkole, duchowieństwo parafialne zajmuje się analfabetami, nie rzadko urządza ekskurzye katechetyczne do wsi odleglejszych — słowem wynajduje i obmyśla różne sposoby celem szerzenia znajomości prawd wiary. Jednak prawie nigdzie dotychczas nie posługiwano się katechistami świeckimi, z którychby następnie można było utworzyć bractwo nauki chrześcijańskiej. Co więcej – w relacyach dekanalnych czuć powszechną niechęć do bractw podobnych i niejednokrotnie wyrażano obawę, by bractwo katechizmowe nie wyrodziło się w szkodliwe sekciarstwo.

Tymczasem nie widzę innego środka na rozpowszechnienie prawd wiary wśród naszego ludu, jak takie bractwo katechizmowe. Ze smutkiem przychodzi mi w czasie wizytacyi konstatować prawie w każdej drugiej parafii przerażający brak znajomości katechizmu. W parafiach nielicznych i skupionych brak ten może i powinno usunąć duchowieństwo parafialne. Gdzie jednak parafie są rozległe, tam niepodobna utrzymać w ewidencyi wszystkich dzieci zwłaszcza nieszkolnych i każdemu z nich zapewnić dostateczne pouczenie w wierze. Wobec tego nietylko poradną ale i konieczną jest rzeczą posługiwać się pomocą ludzi świeckich, którzyby pod kontrolą duchowieństwa uczyli dzieci zwłaszcza zaniedbane. Gdzie niema odpowiednich ludzi na katechistów, tam należy się postarać o ich wychowanie i wyszkolenie, a następnie zorganizować ich w bractwo katechizmowe, które w myśl życzenia Ojca św. powinno być zaprowadzone w każdej parafii. Chyba możemy śmiało iść za wskazówkami Ojca św. bez obawy szkodliwych następstw dla Kościoła i naszych parafii.

* * *

III. O opiece nad młodzieżą męską referował X. Prałat Rektor Dr. Stanisław Dutkiewicz. I w tej ważnej sprawie nie wyszliśmy jeszcze za okres prób. Znać żywe zajęcie się, nie brak pewnych usiłowań, przeważają jednak nad usiłowaniami żale i skargi na przeszkody i trudności, a z niektórych sprawozdań dekanalnych wieje jakby jakaś rozpaczliwa bezradność. Słowem daleko nam jeszcze do zorganizowania pracy planowej na tem polu.

Mam jednak nadzieję, że przy powszechnem zainteresowaniu się tym przedmiotem znajdą się sposoby i odpowiednie środki do skutecznego oddziaływania na młodzież męską, byleby tylko pierwsze niepowodzenia i trudności nie zniechęcały nas do dalszej pracy. Na razie zebranie XX. Dziekanów uchwaliło polecić duszpasterzom zawiązywanie wśród chłopców bractwa Różańca żywego i adoracyi Przenajśw. Sakramentu połączonej z Komunią wynagradzającą, a gdzie można, zakładanie kółek oświatowych celem nauki i rozrywki, jednak pod ścisłym nadzorem duchowieństwa.

* * *

IV. Spowiedź wieczorna w soboty i wigilie świąt uroczystych. Z zebranych relacyi dekanalnych tudzież z osobistego zetknięcia się z księżmi przekonałem się, że zwyczaj słuchania spowiedzi w każdą sobotę wieczorem i w wigilie

świąt uroczystych już się przyjął w wielu kościołach dyecezyi naszej. Po miastach i miasteczkach praktyka ta już wydaje piękne owoce, a nawet po wsiach, gdzie księża zachęcają wiernych i pilnie siadają w konfesyonale, nie brakuje im penitentów. Wprawdzie w parafiach wiejskich, zwłaszcza w okresie pilnych robót w polu, bywa tych penitentów znacznie mniej, jednak i wtenczas zjawiają się osoby starsze, pobożne i dzieci szkolne. Wobec tego sądzę, że sprawa została już przygotowaną dostatecznie przez kilkuletnie próby i dojrzała do tego, by się stała prawem dyecezalnem. Opierając się tedy na powszechnej zgodzie XX. Dziekanów na zjeździe wyrażonej, **wydaję niniejszem następujące rozporządzenie:**

a) We wszystkich kościołach parafialnych należy wiernym ogłosić z ambony, że mogą w każdą sobotę popołudniu i w wigilie uroczystości przystąpić do Sakramentu Pokuty. Ogłoszenie to trzeba powtórzyć przez kilka niedziel i zachęcić wiernych do korzystania ze sposobności.

b) W dni wyżej wymienione należy zimą o godzinie 3., a w lecie o godz. 5. dać znać dzwonem o rozpoczęciu spowiedzi. W kilka minut później księża powinni siedzieć w konfesyonale i czekać na penitentów.

c) XX. Dziekani pilnie dowiadywać się będą, czy się wykonuje niniejsze rozporządzenie w każdej parafii; nieposłusznych upomną, ewentualnie doniosą Konsystorzowi.

Rozporządzeniem niniejszem nie myślę wcale zwalniać Duchowieństwa parafialnego od obowiązku siadywania w konfesyonale codziennie rano przed lub po Mszy św. Moim zamiarem jest ułatwić wiernym przystępowanie do Sakramentów św. i jeszcze jedną nową sposobność im podać. W ostatnich czasach zewsząd idzie zachęta do częstej Komunii św., w parafiach o jednym kapłanie w niedzielę tylko nie wielka liczba wiernych może się docisnąć do konfesyonału, będzie zatem wielką ulgą dla spowiednika i penitentów, jeżeli dzień przedtem ludzie nie bardzo skrępowani czasem i obowiązkami będą mogli się wyspowiadać. Dla zachęty warto jeszcze wspomnieć o tem, co słyszałem już od niejednego kapłana, że ta spowiedź wieczorna dziwnie dobrze usposabia penitentów i wielkie pociechy przynosi spowiednikowi.

* * *

Po wyczerpaniu porządku dziennego zjazdu nastąpiły sprawozdania:

1) **Ze stanu małego seminaryum:** W roku ubiegłym było w zakładzie wychowanków 26, z nich 7 ukończyło gimnazyum. Wszyscy zdali maturę i są obecnie na pierwszym roku teologii w Naszem seminaryum. Z funduszów zebranych nabyłem przed rokiem na ulicy Chyszowskiej dom piętrowy z ogrodem za kwotę przeszło 60 tysięcy koron. Dom ten w r. 1912. został przerobiony i rozszerzony dobudowaniem drugiego piętra i bocznego skrzydła kosztem około 80 tysięcy koron, tak że w przyszłości będzie mógł pomieścić przeszło 40 wychowanków. Z powodu słotnego lata nie zdołano zupełnie wykończyć budowy jednak częściowo już młodzież korzysta z nowego budynku; kuchnię zakładową objęły Siostry Służebniczki. W tym roku zakład liczy 28 wychowanków. Ponie-

waż od grudnia 1912 roku rezydencya biskupia została także przeniesiona na ulicę Chyszowską w bezpośrednie sąsiedztwo małego seminaryum, przeto i w przyszłości podobnie jak dotychczas, małoseminarzyści będą mogli chować się przy boku biskupów tarnowskich.

2) Fundusz budowy kościołów filialnych.

a) Stan kasy funduszu dnia 1. listopada 1911	18351 K. 98 h.
Składki od 1. listopada 1911. do 1. listopada 1912	14350 „ 46 „
Procent narosły	856 „ 41 „
Razem	33558 K. 85 h.

Wydano w ciągu roku od 1. listopada 1911 do 1. listopada 1912: Na kaplicę w Rudce ad Radłów 200 k., kościół w Bielczy 1000 k.

Na zjeździe XX. Dziekanów 1912 r. rozdzielono kościołom: w Zabawie ad Radłów 1400 k., w Zdrochcu ad Radłów 600 k., w Łomnicy ad Piwniczna 2000 k., w Lubomirzu ad Niedźwiedź 2000 k., w Jurkowie ad Dobra 4000 k., w Stanisławicach ad Łapczyca 4000 k., w Łukowej ad Lisiagóra 4000 k., w Kupnie ad Kolbuszowa 4000 k., w Stróżach ad Wilczyska 1000 k., w Jamach ad Zgórsko 2000 k. **Razem 26200 kor.**

3) Związek mszalny. Członków wpisanych do 1. listopada 1912 — 19882. Stan kasy dnia 1. listopada 1911 wynosił 34856 k. 14 h., wpłynęło od 1. listopada 1911 do 1. listopada 1912: 8329 k. 75 h., Procent narosły w r. 1912: 1671 k. 88 h. **Razem 44857 k. 77 h.**

Cały procent narosły w kasie związku mszalnego od początku wynosi 2264 k. 53 h. Procent ten w myśl pierwotnej uchwały wydzielono z kasy związku mszalnego i przydzielono do kasy dyspozycyjnej funduszu budowy kościołów, przeto majątek związku mszalnego wynosi z dniem 1. listopada 1911. **42593 k. 24 h.**

Ogólne zestawienie kasy funduszu budowy kościołów parafialnych.

Z rachunku pod 2)	33558 k. 85 h.
Procent od funduszu związku mszalnego według rachunku pod 3)	2264 k. 53 h.
Razem . .	**35823 k. 38 h.**
Wydatki	26200 „ — „
Pozostaje z dn. 1. listopada 1912:	9623 k. 38 h.

Z tego w papierach wartościowych 3000 k., reszta na książeczce kasy Oszczędności miasta Tarnowa.

* * *

Na tem sprawozdaniu zakończono obrady zjazdu XX. Dziekanów.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO

Tarnów, dnia 15. lutego 1913.

† Leon Bp.

Nakładem Kleru Dyecezyalnego. Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.